

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

## Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Dotychczas znane rezultaty plebiscytu zapowiadają zwycięstwo polskie.

**SOSNOWIEC, 20 marca. (Pat).** Plebiscyt odbywa się na całym Górnym Śląsku spokojnie. Do południa nie otrzymał Polski Komisarjat plebiscytowy żadnych wiadomości o jakichkolwiek rozruchach lub gwałtach. Głosowanie rozpoczęło się o godz. 8 rano i potrwa do 8 wieczorem. Od samego rana wyborcy spieszą tłumnie do urn. Przed każdym lokalem wyborczym widać długie ogonki głosujących. Przed niektórymi lokalami ogonki te tworzyły się już przed godz. 8 rano. Byli to głównie emigranci z Niemiec, którzy pragną jaknajprędzej wyjechać do Niemiec zwykłymi pociągami, nie czekając na osobne pociągi dla emigrantów i na wynik plebiscytu. Emigranci ci. po zapoznaniu się z sytuacją na miejscu, nabrali przekonania, że zwycięstwo polskie jest pewne. Wobec tego spieszą się z wyjazdem, gdyż obawiają się, że przy tłumnym wyjeździe, mogą być pobici przez ludność polską, a następnie w Niemczech przez Niemców za przegrany plebiscyt. W czasie rozmowy emigrantów można było słyszeć przed każdym niemal lokalem wyborczym to zdanie.

Inni zaś tłumaczą śpieszny swój wyjazd względami rodzinnymi, zawodowymi i t. d. Wśród ludności polskiej nastroj znakomity i wiarą w zwycięstwo. We wszystkich kościołach zamówiono msze święte na intencję pomyślnego dla Polski plebiscytu.

Dla ilustracji dodajemy, że w Siemianowicach w pow. Katowickim zamówionych było dzisiaj aż 38 mszy. Mszę zamówiły polskie towarzystwa i osoby prywatne. Po wsiach ludność głosowała przeważnie po nabożeństwach w kościele. Radosnym objawem jest tłumny udział w głosowaniu kobiet. Wszędzie daje się wyczuwać nastroj uroczysty. Ludność zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przeżywa wielki dzień historyczny dla Górnego Śląska.

Władze koalicyjne objeżdżają okręgi wyborcze, doglądając, czy głosowanie odbywa się należycie. Porządku publicznego pilnuje policja plebiscytowa i wojsko koalicyjne. Do utrzymania porządku i spokoju przyczynia się bardzo zupełny zakaz wyszynku alkoholu.

**SOSNOWIEC, 20 marca. (Pat).** Dziś rano o 8.30 udał się na głosowanie polski komisarz plebiscytowy Korfanty. Ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo osobiste ze strony Niemiec, posłowi Korfantemu towarzyszył oficer angielski i 2 policjantów plebiscytowych. Poseł Korfanty głosował w Bytomiu.

**SOSNOWIEC, 20 marca. (Pat).** Dowodem interesowania się światła plebiscytem górnośląskim jest tłumny przyjazd dziennikarzy z całej Europy. Polscy dziennikarze górnośląscy witali wczoraj korespondentów francuskich, amerykańskich i duńskich. Prasa duńska przysłała 4 korespondentów. Zapewniają oni, że plebiscyt w Szlezawiku sprawi, że głosowanie na Górnym Śląsku budzi dla nich niesłychane zainteresowanie.

**SOSNOWIEC, 20 marca. (Pat).** Ze względu na to, że telefony na Górnym Śląsku zostały zamknięte od północy dnia 20 do poniedziałku 21 marca w południe

wiadomości prasowe mogą być wysyłane tylko telegraficznie. W Opolu cenzuruje telegramy biuro prasowe komisji aljanckiej. Na prowincji zaś koalicyjni kontrolerzy powiatowi. Bez wisty tych urzędów nie wolno wysyłać depezy.

**SOSNOWIEC, 21 marca. (Pat).** Do godz. 18 głosowanie na całym terenie odbywało się spokojnie, meldunki otrzymano: z pow. Katowice, Zabrze, Bytom, Rybnik, Pszczyna, Gliwice, Tarnowskie Góry i Opole. Nastroj ludności polskiej dobry. Szczególnie w Gliwicach oddziaływa widocznie areztowanie sztabu niemieckiego. W kilku miejscowościach Niemcy przy lokalach wyborczych próbowali różnych nielegalnych sposobów, celem niedopuszczenia polaków do głosowania, naprz. stawiali przed lokalami wyborczymi z listami nieoficjalnymi i oświadczali mającym prawo głosu, iż nie są wezwani na listę i nie mogą głosować. Wypadki te udało się zlikwidować w kilku miejscach przy pomocy władzy, lub też interwencji naszych ludzi.

Odczuwał dawał się brak opieki nad lokalami wyborczymi, przez co likwidacja niektórych nieporozumień musiała polegać na interwencji samych głosujących. Niemcy natomiast mieli w Katowicach przy wszystkich lokalach wyborczych po 2-3 ludzi, którzy sprawowali porządek, ustawiali ludzi w kolejki, informowali i gdzie tylko mogli szkodzili, używając sposobów wyżej wymienionych. Działali przytem wprost oficjalnie, gdyż nosili opaski niemieckie. Cały transport „Gazety Polskiej” został skradziony przez Niemców na dworcu i wskutek tego Katowice nie otrzymały ostatniego przed plebiscytem numeru tej gazety. Według nadchodzących raportów z poszczególnych powiatów dotychczasowe wyniki głosowania

są następuje. Wieś Wiela Dąbrowka, pow. bytomski, liczba mieszkańców 4408, za Polską oddano głosów 1878, za Niemcami 352. Za Polską więc 83 i trzy dziesiątych proc.

Wieś Brzeziny, pow. bytomskiego, 6181 mieszkańców, za Polską 1810, za Niemcami 852. Za Polską 67 i 8 dziesiątych proc.

Wieś Brzozowica, pow. bytomski, 2260 mieszkańców, za Polską 991, za Niemcami 189. Za Polską 84 proc.

Ożagów, pow. bytomski, 8501 mieszkańców, za Polską 2857, za Niemcami 1345. Za Polską 68 procent.

Wieś Chudów, pow. Zabrze, 567 mieszkańców, za Polską 288, za Niemcami 23. Za Polską 91 procent.

Wieś Chudów, obszar dworski, 244 mieszkańców, za Polską 96, za Niemcami 13. Za Polską 88 i sześć dziesiątych proc.

Wieś Wisowice, pow. katowicki, liczba mieszkańców nie podana. Za Polską 5000, za Niemcami 60. Za Polską 98 proc.

**BYTOM, 20 marca, g. 1 (EE).** Ludność polska przystępowała do głosowania w podniosłym nastroju patryjotycznym. Pewność zwycięstwa malowała się na twarzach głosujących.

Zwłaszcza w okręgach przemysłowych polacy są pewni zwycięstwa. Ludność polska karnością i porządkiem wysuwa się na czoło głosujących. Niemcy giną zupełnie wśród tłumy głosujących polaków. Natomiast w okręgach rolniczych Niemcy zachowują się wyzywająco, chcą powetować swoją spodziewaną porażkę w okręgach przemysłowych. Rozrzucają odezwy, szkalując Polskę, i usiłują wywołać burdy przy pomocy bojówek, aby doprowadzić do krwawej rozprawy. W Pszczynie wywołali zajścia, którego ofiarą padły 2 osoby.

**BYTOM, 20 marca g. 3 pp. (EE).** Głosowanie odbywa się spokojnie. W wielu miejscowościach ma się już ku końcowi. Polacy nie dają posłuchu rozrzucającemu broszurom i odezwoom podburzającym. Przepuszczalny wyrok prowizoryczny głosowania wiadomy będzie prawdopodobnie między 2-4 rano.

**BYTOM, 20 marca, godz. 8.30.** Ilość lokalów okazała się zupełnie wystarczającą. W samych Katowicach urządzono 56 lokalów. — Przebieg głosowania cechuje zupełną karność i dyscyplinę. Ludność polska tłumnie w zarodku wszelkie objawy prowokacji ze strony Niemców. Na ulicach wi-

dać tłumy ludności polskiej, manifestującej polskość G. Śląska. Spokój nie został zakłócony żadnym większym zajściem.

**BYTOM, 20 marca.** Głosowanie ma się ku końcowi. Do urn spieszą tylko niedobitki i chorzy. Ludność polska z Kongresówki i Wielkopolski wraca do swych siedzib. Wedle przewidywań miarodajnych czynników polskich i aljanckich, zwycięstwo polaków jest zapewnione. W tym duchu wysłali też depezy do swych pism liczni korespondenci zagraniczni. W Katowicach olbrzymi procent głosów przypada na polaków. W niektórych miejscowościach liczba głosujących polaków dochodzi do 90 proc.

Co do wyniku głosowania na korzyść Polski jaśnieje optymizm i zapatrywanie.

### Uroczystości Górnośląskie.

#### W Warszawie.

Wczoraj, w dniu rozgrywania się walki o Górny Śląsk, co do przynależności do Rzeczypospolitej polskiej, komitet wielkiego tyg dnia górnośląskiego, łącznie z centralnym komitetem górnośląskim, zamówił specjalne nabożeństwo w kościele Pijarów. Na nabożeństwie był obecny marszałek sejmu, oraz plenum komitetu wykonawczego wielkiego tygodnia górnośląskiego z p. hr. Zamojskim jako prezesem na czele, oraz z gen. Lattinikiem i skarbnikiem Kronenbergiem.

Przed nabożeństwem wygłosił

krótkie przemówienie superjor jezuitów ksiądz Pawełski, zaznaczając, że tak samo przed rozpoczęciem swej akcji, jak i obecnie, w dniu, w którym akcja ta ma wydać plon, udajemy się do stóp ołtarza, by zanieść modły za pomyślność wyniku plebiscytu.

Świątynia była przepięknie wernymy. Po skończonej mszy członkowie komitetu otrzymali od księdza superjora palmy.

#### W Krakowie.

Wczoraj w katedrze wawelskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnego wyniku plebiscytu, a zarazem nabożeństwo dziękczynne z okazji uchwalenia konstytucji. Na nabożeństwie była obecna misja francuska, generałcja, rada akademja Umiejętności, uniwersyteci, korporacje i liczna publiczność. Po mszy sw. ks. biskup Sapieha zaintonował „Te Deum”.

W południe w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie na którym był także obecny prezydent m. Warszawy Drzewiecki. Prezydent miasta Krakowa Fedorowicz w przemówieniu wskazał na doniosłe znaczenie uchwały konstytucyjnej i przedłożył rezolucję, wyrażającącej Sejmowi wyrazy czci i hołdu za doprowadzenie do skutku uchwały konstytucyjnej. Przemówienie zakończył okrzykiem: Niech żyje naród, niech żyje Sejm, niech żyje Naczelnik państwa i wszystkie stany! Rezolucję uchwalono przez akklamację. W ciągu dnia dzisiejszego miasto było bogato udekorowane.

## Z ostatniej chwili.

**SOSNOWIEC, 21 marca. (P. A. T).** Czarnuchowice 92 proc. głosów za Polską, Niedbuczków 95 proc. za Polską, Piekary 86 proc. za Polską. Książowice 84 proc. za Polską.

**Sosnowiec, 21 marca (Pat).** Wedle nadeszłych obliczeń, zwycięstwo polskie w Bytomiu — mieście, wraz z powiatem' nie ulega wątpliwości. Liczbowo stosunek przedstawia się mniej więcej w ten sposób, że za Polską głosowało 66,000, za Niemcami 20,000.

Godz. 4 w nocy. Powiat Pszczyński ogółem 80 proc. za Polską, powiat Rybnicki około 80 procent za Polską, powiat Tarnowskie Góry 65 procent za Polską, powiat Katowicki 60 procent za Polską. Brak jeszcze rezultatów z Mysłowic i Huty Laura.

Godzina 1 m. 30. — Miasto Królewska Huta za Polską 10750, za Niemcami 32102.

**SOSNOWIEC, 21 marca, godz. 2 m. 30. (Pat).** Powiat tarnogórski z miastem 70 proc. za Polską. Powiat olewski (Rosenberg) 50 proc. za Polską, powiat Zabrzeński z miastem za Polską 65,900, za Niemcami głosów 52,831, pow. Gliwicki wiejski (Landkreis Gletwitz) za Polską 65 proc. Gliwice miasto 38,082 za Niemcami, 8803 za Polską. Powiat bytomski wiejski bez miasta 62965 za Polską, 43356 za Niemcami.



## Wojna w Irlandji.

„Nigdy Anglja nie upadła tak nisko“ powiedział Asquith.

Co się dzieje w Irlandji?

W Irlandji toczy się wojna, krwawa, okrutna, bezlitosna wojna między partją Sinnfeinerów, do której dziś należy, albo przynajmniej z którą sympatyzuje cały lud irlandzki, a wojskowo-policyjnymi siłami imperjum angielskiego.

Walki nliczne, zasadzki na gośdłcach, codzienne zamachy przy użyciu bomb, egzekucje na zasadzie wyroku tajnych trybunałów irlandzkich — a w odpowiedzi na to najdziksze represje ze strony soldatesk, angielskiej, niszczenie i podpalanie domostw irlandzkich, gwałty wszelkiego rodzaju, rewizje, aresztowania, przypominające żywo postępowanie niemców w Belgji: oto obraz obecnych stosunków w Irlandji.

Aby o rozmiarach i rodzaju tej wojny domowej nabrać należytego wyobrażenia, wystarczy przytoczyć tu kilka faktów, ogłoszonych przez angielskie dzienniki, które są zresztą bardzo wstrząsającymi w opisach tych okrucieństw. Fakta mówią same za siebie.

Oto ich wiązanka z ostatnich dwu numerów „Daily Mail“ (najpopularniejszego dziennika londyńskiego) z dnia 6 i 8 marca.

Brygadjer generał H. R. Cumming i jeden porucznik zginęli, a dwaj żołnierze odnieśli rany w potyczce, stoczony w dystrykcie Canturk hrabstwa Cork w ubiegłą sobotę. Trzy ciężarowe wozy motorowe, wypełnione żołnierzami i jeden opancerzony i uzbrojony samochód, które jechały z Rothmoze do Butterant, musiały się zatrzymać w pewnym punkcie drogi z powodu przekopania gośdłca. W tej samej chwili oddział Sinnfeinerów, liczący około 500 ludzi, rozpoczął żywy ogień z zasadzki, na który żołnierze angielscy odpowiedzieli.

Zaraz z początku potyczki, która trwała godzinę, generał Cumming i jeden z poruczników, trafieni w głowę, zginęli na miejscu. Sinnfeinerzy cofnęli się dopiero wówczas, gdy z niedalekiego garnizonu nadeszły angielski posiłki.

Z Dublina donoszą p. dn. 8-go marca: Dnia 7 marca między 1 a 2-gą godziną w nocy burmistrz z Limerick mr. George Clancy i poprzedni burmistrz Michał O'Callaghan zostali zastrzeleni we własnym domu, a żona jednego z nich odniosła ranę postrzałową.

Usłyszawszy gwałtowne stukania do bramy swego domu przy North Strand, pani O'Callaghan zeszła na dół i ujrzała gromadkę mężczyzn przed domem, który nakazali otworzyć bramę, oświadczając, że stanowią patrol wojskowo-policyjny pod komendą dwu oficerów. Pani Callaghan usłuchała wezwania, a napastnicy wdarli się do hall'u, a jeden z nich zawołał: „Szukamy ciebie, O'Callaghan“.

Przeżona dziwnym zachowaniem się tych ludzi, pani Callaghan objęła męża ramionami i zasłoniła go sobą, krzycząc: „Nie, nie!“

Jeden z napastników strzelił jednak ponad jej ramię do burmistrza, który padł i stoczyl się ze schodów. Drugi napastnik oddał jeszcze trzy strzały do leżącego.

W podobny sposób zamordowano także m. Clancy, przyczem żona jego trafiona została kulą w ramię.

(Z powyższego opisu nie można wywnioskować, czy zamordowani burmistrzowie zginęli z ręki anglików, czy też Sinnfeinerów, mszczących się za zdradę sprawy irlandzkiej. Zdaje się, że w tym wypadku mamy do czynienia z aktem zbrodniczej represji anglików, którzy w odwecie za zamachy irlandzkie na angielskich policjantów i żołnierzy, mordują wybitniejszych działaczy irlandzkich. Sami irlandzcy zaś również bezwzględnie występują przeciw tym swoim rodakom, których uważają za szpiegów i zdrajców. O bezlitosnej dzikości tej walki świadczy fakt, który wydarzył się Cork: irlandzki nazwiskiem William Mokally, został na ulicy ciężko raniony w głowę. Zawleczono go do szpitala, gdzie stan jego uznano za prawie beznadziejny. Nazajutrz wczesnym rankiem kilku zamaskowanych mężczyzn przybyło do szpitala, odszukało Mokally'ego, wyniosło go na noszach na ulicę i ponownym strzałem z rewolweru dokończyło jego żywota. Kara za zdradę!)

Generał Crozier, szef Royal Irish Constabulary Auxiliari Cadets — zarządził odesłanie 25 ochotników do Anglii, a 5 postawił przed sądem, ponieważ oddział ten dopuścił się wielkich rabunków i aktów niszczytelnych podczas rewizji jakiejś fermy irlandzkiej. Jednakowoż generał Tudor, w „Irish Office“ w Londynie, nie uznał prawomocności tego rozkazu i kazał żołnierzom powrócić do służby w swoim oddziale. Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję w Izbie gmin; reprezentant rządu bronił generała Tudora...

Takie stosunki panują dziś w Irlandji. W Dublinie, stolicy Irlandji, strzelanina na ulicach i zamachy bombami na przejeżdżające automobile wojskowe są na porządku dziennym. Nie pomaga ogłoszenie stanu oblężenia, nie pomaga rewizje i surowe wyroki sądów wojennych. Irlandja ma nowych męczenników i nie składa broni.

Rząd Lloyda George'a przygotowuje homerule (samorząd) dla Irlandji. Ale samorząd dziś nie wystarczy. — Irlandja nienawidzi Anglii i chce być zupełnie wolną.

Przed kilkunastu dniami Asquith bardzo ostro skrytykował irlandzką politykę Lloyda George'a na wiecu w Londynie:

„Powiedz mi, że stosunki ułożyły się korzystnie. Nie należy wierzyć tym bajkom. Ci gracze rzucili dwie karty na stół: dobre

imię Brytanji i całą pomyślność Irlandji. Klamią i taia prawdę. — Myślą w swej naiwności dziecięcej, że skoro ład zostanie przywrócony, ujarzmiony i podbity naród wyciągnie z wdzięcznością dłoń po ochłap home-rulu. Oświadczam tu wyraźnie, że nigdy, za pamięci najstarszych pośród nas, Wielka Brytanja nie upadła tak nisko, jak obecnie, w moralnej skali narodów“.

Do słów Asquitha nie potrzebujemy już niczego dodać.

Ta Anglja, na której ciąży hańba irlandzka, powinna jednak skromniej występować na kontynencie!

## Proletariat niemiecki wobec sprawy odszkodowań wojennych.

W „Berliner Tageblatt“ znajdujemy artykuł znanego publicysty niemieckiego, Ericha Dąbrowskiego, syntezujący stanowisko proletariatu niemieckiego wobec sprawy odszkodowań. Artykuł ten, zmienny ze względu na fakty i argumentację streszczamy poniżej, zaopatrzając go w końcu w kilka uwag krytycznych:

„Odszkodowania wymagane przez ententę wywołują wśród robotników niemieckich najwyższe oburzenie. Prasa socjalistyczna pełna jest projektów. Ten sam nastrój panuje we wszystkich parlamentach, w których poruszano tę sprawę. Wszystkie związki robotnicze zarówno chrześcijańskie jak i socjalistyczne są jednego zdania w tej sprawie; wiedzą, że ciężary odszkodowań ponosić będą dwa pokolenia robotnicze. — Wszecchniemiecki związek robotniczy, który reprezentuje 8 i pół miljonów zorganizowanych robotników, wystosował memoriał do rządów sprzymierzonych, do organizacji robotniczych całego świata, odwołujący się do sumienia narodów, apelujący do trzeciej międzynarodówki. Ale protest ten przebrzmiał bez echa.

Nawet rząd belgijski liczący 4-oh socjalistycznych ministrów zaaprobował politykę londyńską. Socjal-demokratyczna „Freiheit“ potępia też w najostrejszej formie postępowanie belgijskich socjalistów, i wnioskuje stąd, że druga międzynarodówka jest już tylko anomalną literą, narzędziem niezgodnym już do użytku w walce klasowej proletariatu.

Vandervelde, jeden ze znanych socjalistów, członek II-iej międzynarodówki, obecny minister belgijski, podpisał traktat wersalski, nie protestował przeciw postanowieniom paryskim ani przeciw okupacji francuskiej w Niemczech — prasa socjalistyczna niemiecka podkreśla ten fakt z wielkim oburzeniem.

Zrealizowanie postanowień paryskich, zaważyłoby w pojęciu socjalistów niemieckich na warunkach socjalnych i rynku robotniczym nietylko Niemiec ale całego

świata. Wypełnienie tych zobowiązań przez rząd niemiecki uczyniłoby z robotnika płatnego niewolnika, któryby był zmuszony pracować za mniejszym wynagrodzeniem i podległoby w ten sposób niemożliwością w innych krajach; wypływająca stąd olbrzymia konkurencja produkcji niemieckiej pozbawiłaby z pewnością chleba siły robotniczej w wielu krajach. Wszystkie zdobycze socjalizmu dotyczące ochrony pracy, jak np. 8-godzinny dzień pracy zabezpieczenia dla robotników, musiałyby powoli zostać zniesione — aby Niemcy mogli owocnie konkurować z innymi krajami na rynku wszechświatowym.

Niemiecy socjaliści twierdzą więc, że od rozwiązania kwestji odszkodowań zależy najżywniejsze interesy robotników całego świata.

Członkowie międzynarodówki powinni zwrócić uwagę swych rządów na socjalno-polityczne znaczenie traktatu wersalskiego. Centralny komitet niezależnych socjalistów postanowił zwołać w najbliższym czasie konferencję socjalistów niemieckich, francuskich i angielskich dla omówienia sprawy odszkodowań. Robotnicy całego świata powinni przeciwstawić się polityce, która godzi w najżywniejsze interesy gospodarki wszechświatowej. Socjaldemokracja niemiecka zastrzeżenie się jednak przed utożsamianiem jej stanowiska ze stanowiskiem nacjonalistów i szowinistów niemieckich — „Vorwaerts“ zarzeka Simonsowi, że posunął się w swych kontrproponycjach zbyt daleko, pod wpływem demagogji nacjonalistycznej prawicy. Chęć oni jednak jak twierdzi „Freiheit“ prowadzić walkę wspólnie z międzynarodowym proletariatem, przeciw imperjalizmowi ententy.

### Tyle „Berliner Tageblatt“.

Bezwzględnie słuszne jest twierdzenie, iż odszkodowania wojenne położą się ciężkim brzemieniem na barki tylko pracującego ludu niemieckiego, a owoce jego potu w lwiej części spożywać będą kapitaliści Zachodu. — Ale historia zna tylko swoją sprawiedliwość. Na proletariacie niemieckim mści się jego niedawna przeszłość, kiedy głosował on wraz z całym pruskim junkierstwem za wojennymi budżetami, kiedy socjaliści niemieccy w znacznej swej części stanowili rządową partję. Kiedy ostrzeżony był Paryż, burzone miasta belgijskie, rabowana Polska, Serbia, Rumunja, wówczas nie było o tem mowy w szerokiej masach proletariatu niemieckiego, iż zbrodnie te staną się polem łupów niemieckiego kapitalizmu...

Straszna jest niewola ludu niemieckiego i jego upokorzenie, ale wielkie były jego winy.

## Ceremonja objęcia władzy

przez prezydenta St. Zjednoczonych.

Przejęcie władzy w ręce nowo wybranego prezydenta republiki amerykańskiej ma o wiele większe znaczenie, niż ten sam uroczysty akt w jakiegokolwiek innej republice, nie wyłączając Francji, a to z powodu, że zmiana prezydenta połączona za sobą zmianą całego personelu administracyjnego centralnych i głównych urzędów państwowych.

Wziąwszy pod uwagę dyktatorską wprost władzę prezydenta Stanów Zjednoczonych, można akt objęcia przez niego władzy porównać z koronacją monarchy.

Komitet organizacyjny wysłał delegację do prezydenta i wiceprezydenta i odwozi ich do Białego Domu. Stąd prezydent ustępujący i nowo wybrany w jednym i wiceprezydent ustępujący i nowy w drugim powozie udają się na kapitol. Żony obu prezydentów jadą za nimi w trzecim powozie.

O godz. 11-iej na kapitolu, t. j. w pałacu, gdzie obraduje w Waszyngtonie parlament i senat, obaj prezydenci udają się do biura prezydjalnego. Prezydent ustępujący podpisuje w ostatniej godzinie swego urzędowania przedłożone mu akty.

Punktualnie o godz. 12-iej nowi i poprzedni prezydenci i wiceprezydenci wchodzi do wielkiej sali obradującego senatu. Wiceprezydent odczytuje formułkę przysięgi dla senatu i przyjmuje przysięgę od nowo-wybranych senatorów. Następnie całe zgromadzenie wraz z prezydentami i wiceprezydentami udaje się gremjalnie schodami do wschodniego skrzydła budynku.

Otoczony członkami obu izb i wobec tłumów ludu zgromadzonego przed pałacem, ustępujący prezydent wygłasza mowę pod adresem swego następcy. Nowy prezydent następnie wyciągnawszy rękę nad biblią trzymaną przez prezydenta najwyższego trybunału, wygłasza formułkę przysięgi konstytucyjnej.

„Przyrzekam i przyjmuję uroczyste zobowiązanie, że spełniać będę wiernie funkcje prezydenta Stanów Zjednoczonych i uczynię co będzie w mej mocy, by utrzymać, chronić i bronić konstytucji Stanów Zjednoczonych“.

Pełnieniu tej przysięgi nowy prezydent jest już ostatecznie wprowadzony w swe funkcje.

Z kolei teraz nowy prezydent wygłasza mowę, odpowiadając raz jeszcze o zamiarach swych szanowania konstytucji, oraz praw i obyczajów kraju.

Ustępujący prezydent opuszcza swoje apartamenty w Białym Domu na kilka dni przed oddaniem władzy. Po ceremonji na Kapitolu wraca po raz ostatni do pałacu prezydjalnego. Obaj z nowym prezydentem udają się powozem do Białego Domu, za nimi zaś jadą drugim powozem oba prezydentowe.

## Reakcja niemiecka.

### Działalność „Orgeszu“.

„Orgesz“ nazywa się, jak wiadomo, w mowie potocznej niemiecka organizacja wojskowa, od imienia swego założyciela Eschericha (Organization Escherich). Tak samo jak i „Einwohnenwehr“ powstała ona w Bawarii. Założyciel jej Escherich był także jednym z twórców straży obywatelskiej.

Widzimy więc już w samym założeniu pewne pokrewieństwo między temi organizacjami. Istnieją jednak między innymi i zasadnicze różnice. „Einwohnenwehr“ jest stowarzyszeniem wojskowym; każdy z członków tego stowarzyszenia musi być zdolny do noszenia broni; tymczasem „Orgesz“ jest związkiem cywilnym. Członków tego związku nie obowiązują wiek wojskowy. Statuty i cele istotne tego związku nie są jawnie ogłaszane. Wiadomo jednak, że jednym z najważniejszych dążeń „Orgeszu“ jest restauracja monarchji w poszczególnych państwach niemieckich. Oddziałuje w tym kierunku na opinie pu-

bliczną „Orgesz“, dąży do zdobycia środków do obalenia dotychczasowego rządu i obrony nowego. Z łatwością udało mu się stworzyć, a raczej umocnić istniejącą już kierunek reakcyjny. Opiera się on o środowiska finansowe, przemysłowe i kupieckie, znajdując oparcie nawet w dawnych urzędnikach cesarskich.

Członkowie „Orgeszu“ twierdzą, że jedynie autokracja może kraj zbawić. Program swój motywują i propagują w sposób następujący:

„Za czasów dawnych rządów Niemcy były silne na zewnątrz, sześciliwo i bogate wewnętrznie. Życie było tanie. Teraz jesteśmy niewolnikami, nie możemy nawet nasyć swego głodu. Jedyne wyjście z tej sytuacji jest zwrócenie się do tych, którzy mieli czynić z naszego kraju państwo silne. Za czasów carskich wszystkie szło dobrze; za czasów republiki wszystkie idzie źle. Republikańskie zgubił armje niemiecką w 1918 r.“

Odezwy te znajdują silny odgłos także w środowiskach włościańskich. Ten kierunek reakcyjny nabiera z dnia na dzień coraz większego znaczenia. Daleki

interwencji oddziału „Orgeszu“ dokonał się znamienity zwrot w opinii publicznej w Saksonji. Dało się to zauważyć przy wyborach z roku 1920. W chwili obecnej jednak przewaga decydująca monarchistów i możność dokonania przewrotu istnieje jedynie w Bawarii. W innych państwach niemieckich spotyka się z bardzo silnym oporem ze strony syndykatów robotniczych, „Orgesz“ prowadzi usilną propagandę dla zniszczenia opozycji. Siłą zbrojną, która ma być pomocną w dokonaniu przewrotu ma być „Einwohnenwehr“.

Ta milicja lokalna jest organizacją wojskową bardziej rozpowszechnioną, niż „Sicherheitswehr“, przytem jest to armja silna, mogąca się przeciwstawić wszelkim ruchom powstańczym. Następnym punktem programu „Orgeszu“ jest przywrócenie dawnej hegemonji germańskiej. Niemcy nie uścisnęły się żadnej ze swych sąsiedziejennych pretensji, wciąż jeszcze dają do zrealizowania tych samych marzeń. Jedyne środki dostateczne są teraz inne: nie leżą już na armje, lecz na intrygę i propagandę.

Trwa on nadal w swym od-

wiecznym „Drang nach Osten“; niewiadomo jeszcze jaką rolę odegra w tej sprawie „Orgesz“; narazie pracuje nad realizacją spraw środkowej Europy. Przywódcy „Orgeszu“ kierują w tych kwestjach polityką niemiecką. Pierwszym objawem tego programu jest dążenie do przyłączenia Tyrolu do Niemiec. W tym kierunku idzie usilna praca drogą propagandy i oddziaływania na opinie publiczną. Działają tam tajne organizacje, analogiczne do „Orgeszu“, t. zw. „Orka“ (Organisation Kancler). Obydwa s wiarzyszenia pozostają w ścisłym kontakcie. Sposób propagandy jest identyczny. Ażeby wzmocnić w Tyrolu tę propagandę germanofilską, stworzono tam na sposób niemiecki „Einwohnenwehr“.

Ażeby przywrócić hegemonję niemiecką, trzeba według nich nietylko wzmocnić samo państwo, rozszerzyć jego granice i rozwinąć przemysł — ale również osłabić wrogów, a głównie Francję. „Orgesz“ podjął się też tego zadania i przy pomocy jednej ze swych filij „Heimatdienst“ rozsiewa po świecie najfantastyczniejsze szkodliwe wiadomości o Francji.

Trzecim zadaniem „Orgeszu“ jest przygotowanie nowej mobilizacji w Niemczech. Technika mobilizacji ma być, według projektu „Orgeszu“, całkowicie zmieniona. Każda prowincja ma być podzielona na pewną ilość części, te części na okręgi. Podczas mobilizacji każdy okręg ma dostarczyć 8 bataljonów; jeden bataljon czynnych żołnierzy, jeden bataljon rezerwy i jeden — służby pomocniczej. Mobilizacja tę ma przeprowadzić „Orgesz“ własnymi siłami.

Takie są główne cele i zadania „Orgeszu“. Znaczenie jego w Niemczech już jest dość bardzo znaczne. „Orgesz“ posiada swoje rozgałęzienia w całym Niemczech, pomimo, że w niektórych krajach jest zakazany, jak naprz. w Prusach.

„Orgesz“ pod względem swego charakteru i idei jest wkręszaniem tradycji dawnego słynnego „Tagendbundu“ z 1814 r.

(„Temps“)



Następuje wielka defilada wojskowa, na Avenue Pensylwania, głównej arterji Waszyngtonu, która łączy senat z Białym Domem.

W Białym Domu obaj prezydenci z małżonkami i kilku przyjaciółmi spożywają wspólne śniadanie, poczem prezydent ustępujący z żoną swą odjeżdża powozem do własnego mieszkania.

Po odejściu poprzednika, nowy prezydent przyjmował zazwyczaj w Białym Domu wszystkich dygnitarzy na oficjalnym balu. Lecz już w roku 1913 przy pierwszym swym wyborze i przy drugim w r. 1917 prezydent Woodrow Wilson nie wydał tego tradycyjnego balu. Oparając się na tym precedensie, prezydent Harding również opuścił ten punkt programu.

Pierwszą manifestacją polityczną prezydenta po objęciu funkcji jest wygłoszenie oredzia programowego w wielkiej sali kongresu wobec członków senatu i izby deputowanych. Pierwsze to przemówienie publiczne ma miejsce w kilka dni po oficjalnym objęciu władzy prezydenta.

rewolwery: Wacław Lendzian i Jan Kochanowski, celem sprawdzenia dowodów osobistych owych żołnierzy. Ponięz dokumenty wydały się podejrzanym. przeto policjanci aresztowali żołnierzy i udali się w stronę posterunku w gm. Raszyn.

Na drodze, z niedalekiej odległości od Palent, aresztowani poczesłowali posterunkowych papierosami. Korzystając z chwili, w której policjanci zapalali papierosy, żołnierze rzucili się na posterunkowych, odebrali im rewolwery, poczem kilku strzałami położyli Lendziana i Kochanowskiego trupem na miejscu.

Po zabójstwie zbrodniarze uciekli wraz z rewolwerami.

Posterunkowy policji pow. rypińskiego, Stefan Lewandowski, eskortował z posterunku Młyna do Ryplina: Henryka Maciejczyka (gub. radomska pow. konecki) i Piotra Kitę (pow. otukuł) — żołnierzy-dewoterów z 64 pułku piechoty grudziądzkiego. Na 10-ej wioście przed Ryplinem w gm. Szeszutowie, aresztowani odebrali rewolwer Lewandowskiemu i zastrzelili go, poczem uciekli.

**Clągnięcie „milionówki“.**

We wczorajszym losowaniu pożyczki premjowej wygrana padła na numer 0.050.202. Numer ten wysłany został do Poznania.

**Wiadomości bieżące.**

**Wczorajsze uroczystości.**

(k) Dni ostatnie stanowią dla narodu polskiego niezwykły moment w dziejach odrodzonej, niepodległej Polski. Składają się to tak ważne czynniki, decydujące o stworzeniu silnego i trwałego pod względem ekonomicznym i gospodarczym Państwa Polskiego — jak uchwalenie Konstytucji, podpisanie traktatu pokojowego i rozpoczęcie plebiscytu na G. Śląsku, którego wyniki będą niewątpliwie dla nas bardzo pomyślne. Nie też dziwnego, że znajdujemy się obecnie pod znakiem obchodów uroczystych, dla zmanifestowania tej radosnej chwili dziejowej.

Wczoraj miasto nasze święciło uchwalenie Konstytucji, oraz oczekiwanie terminu plebiscytu górnośląskiego.

Wszystkie gmachy instytucji rządowych i komunalnych, oraz domy prywatne przyozdobiono flagami narodowymi, w wystawach sklepowych umieszczono wielkich rozmiarów orły polskie, emblematy narodowe oraz okolone wstęgami i girlandami z kwiatów i zieleni portrety Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego.

We wszystkich świątyniach łódzkich odbyły się wczoraj o g. 10-ej rano nabożeństwa błagalne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w celu uproszenia pomyślnego dla Polski i spokojnego przebiegu plebiscytu na G. Śląsku. Nabożeństwa te zgromadziły tłumy wiernych.

Takież same uroczystości kościelne odbyły się wczoraj we wszystkich miastach i miasteczkach województwa łódzkiego, na które zeromadziła się tłumnie ludność miejscowa, celem zadokumentowania swych uczuć patriotycznych.

**Dalsza demobilizacja.**

W związku z przejściem naszej armji w stan pokojowy, przewiduje ministerjum spraw wojskowych wydanie w najbliższych dniach następujących rozporządzeń:

- 1) bezterminowego urlopowania szeregowych, którzy są właścicielami oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a należą do roczników 1898, 1897, 1896 i starszych.
- 2) bezterminowego urlopowania szeregowych z pośród rocznika 1895 oraz tych szeregowych z pośród roczników 1897, 1899, którzy służą już w wojsku 4 lub więcej lat.

Celem zapewnienia sprawnego funkcjonowania nielicznych specjalnych rodzajów służb i broni, znajdą w rozporządzeniach powyższych nieodzowne wyjątki.

**Paryż—Warszawa.**

W przyszłym tygodniu otwarta zostanie komunikacja powietrzna między Paryżem i Warszawą.

**Z uniwersytetu.**

W sobotę skończył się semestr zimowy w uniwersytecie warszawskim. Semestr letni rozpocznie się dnia 4 kwietnia.

**Sprawy dewizowe.**

(k) Biuro delegata ministerjum skarbu dla spraw dewizowych i walutowych otwarte zostało w lokalu przy ul. Przejazd 4 (I piętro).

Wszystkie instytucje finansowe, nie mogące się ubiegać o prawa banków dewizowych, a pragnące zająć się zakupem i sprzedażą walut i dewiz, winny się zgłosić w dniach najbliższych do biura z podaniem o udzielenie im prawa komisjonera. Bez uzyskanego pozwolenia żadna instytucja nie ma prawa prowadzić handlu walutami i dewizami. Kantory wymian, domy bankowe, instytucje kredytowe (z wyjątkiem towarzystw kredyt. miejskich, ziemskich i lombardów) i t. d. przy składaniu podań winny przedłożyć równocześnie koncepcje ministerjum skarbu na prawo prowadzenia operacji finansowych. Godziny przyjęć delegata ministerjum skarbu w biurze od g. 12-ej w południe do 2-ej popoł.

**Teatr Polski.**

Dzisiaj po znizonych cenach dla zreszezeń inteligentnych arcydzieło Mickiewiczowskie „Dziady“ (Część III) z udziałem całego zespołu, licznych statystów, chóru i orkiestry. Jutro premiera „Wesela“ St. Wyspiańskiego w nowym oryginalnym ujęciu reżyserskim dyr. Zelwerowicza.

W czwartek, piątek i sobotę widowiska zawieszono.

**Aresztowanie handlarza złotem.**

(k) Na podstawie otrzymanego od władzy wyższej rozporządzenia, komenda policji państwowej dokonała wczoraj rewizji w mieszkaniu J. Jeruzalema, przy ul. Nowomiejskiej nr. 20, prowadzącego oddawną potajemny handel złotem. Zapasy znajdującego podczas rewizji złota policja skonfiskowała, a Jeruzalema aresztowała.

**Wypadki.**

(k) Przejechany na śmierć. Wczoraj na stacji Łódź-Fabryczna znaleziono bez życia 37 letniego Józefa Owsiaka, zamieszkałego przy ul. Debowej 5. Owsiak, będąc stróżem składów węgla z wiazku robotniczego, wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

(k) Potworna zbrodnia. Niejaki Lange, zam. we wsi Nowosolna, wybierając kal z dołu kloaczego przy ul. Franciszkańskiej 54 wywołł noworodka 2-miesięcznego płci żeńskiej z zacięgniętą pętlą na szyji. Jak ustalono, dziecko zostało zamordowane i wrzucone do kloaki.

Co kraść? Z mieszkania Dory Aurbach, przy ul. Zielonej 65, skradziono różnych rzeczy wartości 100 tysięcy mk.

— Z mieszkania Jana Gorzeńskiego przy ul. 6-go Sierpnia 18, skradziono garderoby i różnych rzeczy na sumę 120,000 mk.

— Do sklepu Pinkusa Józefowicza, św. Jakoba 9 za pomocą wyjęcia szyby dostali się złodzieje i zabrali towaru na 250,000 mk.

— Z mieszkania Ignacego Wojciechowskiego złodzieje skradli różnych rzeczy za sumę 115,000 mk.

**Z okolicy.**

**Zgierz.**

**Rozszerzenie miasta.**

(k) Na posiedzeniu komisji terytorjalnej sejmiku łódzkiego, pod przewodnictwem zastępcy starosty pana Stanisława Dąbrowskiego, rozważano sprawę projektowanego rozszerzenia granic miasta Zgierza, przez wydzielanie kilku miejscowości z obrębów otaczających m. Zgierz trzech gmin i przyłączenia ich do miasta.

Referent dr. Taubenszlag, uzasadniając konieczność rozszerzenia m. Zgierza, przytoczył statystyczne dane i dowodził, jakie względy przemawiają nad wykonaniem tego projektu. Przedewszystkiem charakter przemysłowy Zgierza oraz powstawanie coraz większej liczby fabryk w okolicach miasta. Przyłączenie do Zgierza 1067 morgów ziemi stanowiłoby dla miasta wielki plus pod względem gospodarczym, skutkiem

czego obniża się tak wygórowane obecnie ceny placów, powodując tym samym potaniecie mieszkań w Zgierzu, w którym odczuwa się gład mieszkaniowy.

Projekt ten spotkał się z pewnym oporem ze strony gmin Łagiewniki i Lućmierz, obawiających się utraty części swych terytorjów. Wyjaśnionem jednak zostało, że jednocześnie gminy te będą zwiększone przez przyłączenie terytorjum z okolicznych gmin.

Po wysłuchaniu opinii obecnych, przewodniczący poddał pod głosowanie konkretny wniosek przyłączenia dla Zgierza miejscowości: Bazylija (wieś), Piaskowice (wieś), Proboszczów (wieś i folwark), Ruduski (folwark), Stępowizna (wieś), Zagrzanki (wieś i folwark), Krzywice (wieś).

Wniosek ten zatwierdzono jednomyślnie.

Wobec rozszerzenia terytorjum m. Zgierza, liczącego obecnie 21,120 mieszkańców, ludność powiększy się o 1227 dusz.

**TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)**

pod dyr. A. Zelwerowicza.

Poniedziałek. 21.III po cenach niż. „Dziady“, A. Mickiewicza (Część III).

**Ofiary.**

złożone w administr. „Głosu Polskiego“

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku“ b. p. Wacława Lande.

Józefowie Dawidowicz mk. 300. 880  
Inżynier Dawid Lande mk. 1000. 885

Na dom staroś. Północna 38.

Pp. M. M. mk. 150. 882  
B. Baumgarten, A. Kopel, D. Czudnowski i St. Żelichowski mk. 400. 834  
Maksowski Goldring mk. 300. 888

Na kasę wdów i sierot przy związku zawodowym pracowników handlowych w Łodzi, Kościuszki 21.

Józef Klementynowski mk. 100. 885



**Naczelnik Państwa we Lwowie.**

LWÓW, 20 marca. (PAT). Naczelnik Państwa wraz ze świtą wczoraj przybył o godz. 3.28 wieczorem do Lwowa. Na dworcu kolejowym zgromadzili się bardzo licznie reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, członkowie państw sprzymierzonych i tłum publiczności. — Między innymi przybyli generalny delegat rządu dr. Galecki, generalowie francuscy Niessel i Raynal, gen. włoski Romey i pułkownik francuski Renty, dowódca 6-ej armji gen. Stanisław Haller i wielu innych. Gdy pociąg wjechał na peron orkiestra odegrała hymn narodowy a kompanja honorowa sprezentowała broń. Naczelnik Państwa powitany przez generalnego delegata rządu przywitał obecnych członków misji, komendanta miasta, członków prezydjum miasta i t. d. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej odbył Naczelnik Państwa dwukrotnie dłuższą rozmowę z generalnym delegatem rządu dr. Galeckim, który odprowadził go następnie do wagonu. Naczelnik Państwa przepędził noc w wagonie na dworcu kolejowym. O godz. 5-ej rano odjechał osobnym pociągiem do Tarnopola, gdzie w poniedziałek odbędzie się uroczystość wręczenia i udekorowania przez generała włoskiego Romey sztandarami 2-ch członków pułku polskiego, który stormował się we Włoszech. Na uroczystość tę zaproszeni zostali gen. Niessel i Raynal.

**RAWA RUSKA, 20 marca. (Pat)**

W przejeździe do Lwowa zatrzymał się Naczelnik państwa krótko na stacji w Rawie Ruskiej, gdzie zgromadzone obryznie tłumy ludności powitały go bardzo gorąco.

**Podróż premiera.**

LWÓW, 20 marca. (Pat). Prezydent ministrów Witos udał się popołudniu do Janowa w towarzystwie wicemarszalka sejmu p. Bojki i generalnego delegata rządu dr. Galeckiego. Na rynku zgromadziła się bardzo licznie ludność; przemówił burmistrz Stefanowski i przyjął premiera culebem i solą, poczem przemówił mały chłopiec i wręczył p. prezydentowi kwiaty. Następnie pan prezydent przyjął w budynku gminnym depu-

tafca ludności i wysłuchał żywo, wreszcie dyrektor odbudowy województwa lwowskiego p. Walter, oprowadził premiera po zakładach przemysłowych dyrekcji odbudowy. Premier zwiedził tartak i stolarnię z wielkiem zainteresowaniem, potem odjechał do Lwowa na dworzec, skąd wieczorem do Warszawy.

**Traktaty włoskie.**

**RZYM, 20 marca. (Pat).** Sforza, udzielając odpowiedzi Izbie gmin na zapytanie w sprawach, związanych z konferencją londyńską, zawiadomił Izbę o zawarciu układu handlowego z Czechosłowacją o mającym niebawem nastąpić podpisaniu traktatu handlowego z Rosją, oraz wyraził nadzieję, że zostanie zawarty również układ ekonomiczny z Polską.

**Nie zatopiono okrętów.**

**MOSKWA, 20 marca. (Pat).** — Z Oranienbaumu donoszą pod datą 18 b. m. Okręty Petropawłowski i Sewastopol poddały się. Flota Kronsztadt poddały się również sowiecom. Wszyscy komuniści, aresztowani przez powstańców, zostali uwolnieni.

**Nad rzeką Ruhr.**

**RARYŻ, 20 marca. (Pat).** Dzienniki niemieckie doniosły, że wojska francusko-belgijskie przeszły przez Essen, co nasuwałoby przypuszczenie, że wojska te posunęły się na przód o 10 klm. Wiadomość ta opiera się w całości na nieścisłych informacjach. Albowiem ruchy wojsk, które odbyły się na tej przestrzeni są tylko zwyyczajnym przesunięciem, które uznał za konieczne gen. Weygand po ostatniej inspekcji. Nowe placówki rozmieszczone są mniej więcej o 2 klm. bardziej na wschód. Stoją one obecnie nad rzeką Ruhr, co umożliwia im czuwanie nad drogami, prowadzącymi do Duisburga i Ruhrortu.

**Demobilizacja w Rumunji.**

**BUDAPESZT, 19 marca. (Pat).** Według doniesień z Budapesztu, dzienniki ogłaszają urzędowe zarządzenie co do zmniejszenia armji rumuńskiej do stanu pokojowego. Rozbrojenie nastąpi w przeciągu kwietnia.

**Nowiny w kilku słowach.**

— Część delegacji pokojowej opuściła Rygę. Poseł Dąbski wyjechał ma z Rygi we wtorek. Kóło rządowe i sejmowe przygotowują mu uroczyste przyjęcie.

— Komisarz ligi narodów gen. Hacking wyjeżdża z Gdańska do Warszawy.



**W sprawie traktatu polsko-francuskiego.**

W sobotę o godz. 11-ej przed południem odbyło się tajne posiedzenie sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, celem rozpatrzenia traktatu handlowego z Francją.

Traktat handlowy podpisać ma minister spraw zagranicznych Sapiuha, za uprzednią zgodą ministra handlu, Przanowskiego.

Robienie ze sprawy umowy handlowej tajemnicy jest jednym z tych idjotyzmów, do których przyzwyczaila nas polityka zagraniczna naszego rządu. — Świadczy to tylko o tem, że p. Sapiuha ma nieczyste sumienie i jakoś nie chwali się swymi „tryumfami“ w tej dziedzinie. Jakoż dochodzą nas wieści—co zresztą z góry przewidzieliśmy—że umowa handlowa jest wysoce dla Polski niekorzystną. Ciekawo jest rzeczą, że p. Sapiuha nie wziął z sobą do Paryża żadnego fachowca w rzeczach przemysłowo-handlowych, że prasy wcale nie informowano o propozycjach francuskich i polskich, że projektów nie omawiano publicznie i że przeto Polska była całkowicie bezbronna wobec nacisku sojusznika, który i tak ma nad nią naturalną przewagę, a pragnie sojuszużyczkować dla swoich jednostronnych gospodarczych korzyści.

(„Robotnik“).



# Zbytek pieniędzy.

Marka polska spadła już na najniższy poziom—z dnia na dzień maleje kurs waluty naszej w Zurichu—wynosi już część centyma. Ale każdemu, kto jasniej patrzy na te sprawy, wiadomo jest, że kurs szwajcarski w istocie nie odpowiada rzeczywistości i że właściciela zewnętrznego i wewnętrznego siła kupna marki jest daleko większa aniżeli wskazuje na to cyfra. Pomimo to jednak fakt ten wywołuje wrażenie stale słabnącej żywotności finansowej kraju, powoduje niepomyślne widoki na przyszłość i wzmagają coraz bardziej koszty importu.

Fikcyjny kurs szwajcarski staje się przykrą rzeczywistością, gdyż deficyt wzrasta w tym stosunku, w jakim marka maleje—a życie nasze gospodarstwo-finansowe zabagniało się coraz bardziej przez horrendalną ilość drukowanych papierków. Rzucą się przede wszystkim w oczy każdemu przedmiotem obserwatorowi ten bezprzykładny nadmiar pieniędzy, który istnieje pomimo olbrzymich cen, pomimo nadmiernych ciężarów podatkowych, i pomimo wzmógłonych wydatków. Cena ubrania wynosi dziś tyle, ile dawniej pensja ministerjalna. Cena butów i bielizny jest ciosem dla budżetu stanu średniego.

Ale jednocześnie należy podkreślić zdumiewające zjawisko, że nawet największe wymagania są

zadawalniane i największe wysiłki przewyżczone.

Restauracje i teatry są stale przepelnione, stroje damskie są o wiele bogatsze i bardziej eleganckie aniżeli w czasach pokojowych, a na licytacjach odbywają się sceny wprawiające w najwyższe zdumienie ludzi pamiętających stosunki przedwojenne.

Słuszne są twierdzenia doświadczonych starszych finansistów, którzy z ironią powiadają: „Każdy, kto posiada kilka marek miljonów, sądzi, że jest milionerem”. Jeśli się przyjrzy bliżej obrazek naszego codziennego życia—też manji kupowania, które wielu ogarnęło—jeśli się przyjrzy jak ludzie kupują wszystko bez wyboru, aby się pozbyć pieniędzy, jak zagarniają dzieła sztuki, jak krupier stosi złota przy stole gry, to trzeba stwierdzić, że nie są to pojedyncze odosobnione wybryki, ale symptomy tego powszechnego zła, któremu na imię—inflacja.

Te ekscesy i manja wydawania istnieją nie tylko wśród wyższych warstw społecznych. Robotnik metalurgiczny zarabia dziś tygodniowo tyle, ile urzędnik państwowy miesięcznie, pensja nauczyciela gimnazjalnego jest niemal o połowę mniejsza, aniżeli pensja zamiatacza ulic. Oszczędność zaś sfer robotniczych maleje wraz ze wzrastającymi zarobkami. I wśród niższych klas społecznych rozpowszechniła się ta żądza użycia, roztrwonienia zarobków, bez myśli

o jutrze, bez względu na nieuniknione rozczarowanie, które nastąpi po oszołomieniu papierowymi zyskami. Jakaś choroba pieniądza ogarnęła ludzi, jakaś orgia wydawania, a głodne i wynędzniałe klasy średnie przypatrują się temu straszному widowisku.

Jedynym środkiem zaradczym jest poprawienie waluty. Ale my nie posiadamy żadnej osobistości, która by swoją siłą moralną mogła zapobiec złu i oddziałać na zrozumięcie tej sprawy przez masę. Nie mamy nikogo, kto by mógł ostrzec, zagrozić i ukarać—nie mamy Savonaroli, na którego słowa kobiety rzuciły w płomienie swe klejnoty. Przeladowanie podatkami też do niczego nie prowadzi, jest może raczej tylko pobudką do dalszego trwonienia pieniędzy.

Quo usque tandem?

## Dni trwogi we Włoszech.

Podczas, kiedy rząd włoski przygotowuje się do nowych wyborów, a premier Giolitti wystawiony jest na podstępne ataki i intrygi Nittiego. Włochy całe stoja w ogniu walki domowej.

Dwie skrajne partje, komunistyczna i ultranarodowych faszystów, zamieniają miasta włoskie w pola zarytch walk. Formalne bitwy toczą się na ulicach. Komuniści przebiegają kraj, niszcząc domy, pałace i mordując. Faszysty odpowiadają represjami, które się nigdy nie kończą.

Od bomb i strasłów ginie mnóstwo osób niewinnych. Powaga państwa upada najpiękniejszemu gmachy padają ofiarą pożarów. W czasie waik florenckich, w które wnieśli się wojsko nżyto dział, obracających w ruine całe ulice.

Równocześnie odbywa się w Livorno kongres generalnej konferencji pracy. Na kongresie tym komuniści zostali zwyciężeni przez socjalistów nieliczną większością głosów.

## Jak sobie Niemcy przysiężają wojnę wyobrażają?

„Berliner Volkszeitung” umieszcza artykuł kap. Villy Meyera p. t. „Wojna przysiężona i awiatyka”. Autor oddawszy hold usługom, jakie lotnictwo oddało w czasie wojny, stwierdza zarazem, że czołową rolę w arzystkiej wojnie.

Niemcy pod dozorem koalicji nie będą mogły fabrykować ani dział, ani tanków, ani gazów trujących w takiej ilości, jak w okresie 1914—18. Wojna zmieni charakter, będzie to wojna chemiczna, raczej bakterjologiczna — która strona znajdzie bakterję bardziej zjadliwą, ta zwycięży. Tylko mała liczba wtajemniczonych znać będzie serum zwalczające go. W serum to należy zaopatrzyć wszystkie apteki już w czasie pokoju.

Zatrucie wody i powietrza w kraju nieprzyjacielskim poruczone będzie agentom specjalnym, którzy już przed wojną mają być na stanowiskach. W ciągu kilkunastu dni milionowy na-

ród będzie mógł zostać zniszczony i wobec tego rodzaju walki będzie zupełnie bezbranny.

## W Niemczech odrodził się „duch 1914 r.”

Zmarłychwstała buta i wojowniczość. — Koncentracja wojsk na Śląsku.

„Temps” podaje charakterystyczny artykuł pod tytułem „Podmucha 1914 roku”, w którym wykazuje, że obecnie w Niemczech panują te same nastroje, co wiośnie przedwojennej. Niemcy dziesiątą starają się też winę za wywołanie wojny zrzucić na koalicję i chcą udowodnić, że nie powinni ponosić ciężarów wojny. Dowódcy organizacji militarnych, Escherich, wydał rozkaz, powołujący pod broń wszystkich członków organizacji. Jednocześnie na zachodniej granicy śląskiej dokonywa się koncentracja niemieckich sił zbrojnych. Plebisycet ma się odbyć dnia 20 b. m., a dopiero dnia 17 b. m. przybędą bataljony angielskie. — Emigranci niemieccy, stanowiący niebezpieczeństwo dla spokoju, zaczęli przybywać już dnia 8 b. m. Wogóle władz w Niemczech przygotowania do reaktywowania militarizmu niemieckiego. Dlatego rządy koalicji powinny z podmachów 1914 roku wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

**Teatr „BAGATELA”**  
CEGIELNIANA 18.  
— pod dyr. M. Tarłowskiego. —

**DZIS**  
Początek o godz. 8.30 wiecz.  
Kasa czynna od 4-ej po., w niedzielę od godz. 12-ej bez przerwy.

**„Kto warjat?”** farsa w 1 akcie.  
**R. Gierastewski**  
w roli głównej:

**Nadto bogata część koncertowa:**  
Mie Kamilska, Janec Chłaska, Hela Grabowska, Albeja Leonard, Zofja Tokarska, Jana von Log, E. Bodo, Zygm. Dywiski, Adam Górecki, Zygm. Mielajowski, Br. Rajkowski, Zygm. Ulan.

**Założyciele Spółki Akcyjnej**  
pod firmą  
**Karolewska Manufaktura**  
**Karol Kroening i S-ka**  
Spółka Akcyjna  
podają do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż dnia 11 kwietnia r. b., o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 5, w Łodzi, odbędzie się **Pierwsze Organizacyjne Walne Zgromadzenie.**  
Porządek obrad następujący:  
1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.  
2) Sprawozdanie założycieli z czynności organizacyjnych oraz związanych z tym rozchodów.  
3) Kupno przedsiębiorstwa Karol Kroening i S-ka.  
4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej z określeniem wynagrodzenia.  
5) Wybory dyrektorów-zarządzających z określeniem ich kompetencji i wynagrodzenia.  
6) Budżet na rok operacyjny 1921.  
7) Wybór dziennika dla ogłoszeń spółki.  
8) Ważkoski założycieli i akcjonariuszów. 782—1

**Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego**  
podaje niniejszym do wiadomości pp. akcjonariuszów Banku, że na zasadzie §§ 60, 61, 62, 64 i 66 Statutu, odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1921 r., o godz. 4-ej po południu, w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 74 **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**  
Porządek dzienny:  
1) Przeniesienie siedziby Zarządu Banku do Warszawy;  
2) Wybór członków Rady i Zarządu;  
3) Powiększenie kapitału Banku.  
Do uczestniczenia w powyższem walnem zgromadzeniu mają prawo pp. akcjonariusze, którzy najpóźniej do dnia 12 kwietnia r. b. złożą swoje akcje w Banku Kupieckim Łódzkim, lub Filiji w Warszawie.  
Łódź, dnia 17 marca 1921 r. 78—2

**Ogłoszenia drobne:**  
Wózek sportowy, nowocześniejszy, wytrzymały i szybki z lustrem 24x50 cali sprzedam. Cymerman, Górska 9. 733—3  
**Zagubione dokumenty:**  
Banaszard Samuel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, książeczkę swojolenia oraz kartę węglową. 702—3  
Budzynierowa Maria zgubiła bilet legitymujący obywatela na 5 osób. 830—3  
Cellebter Max zgubił kartę powołania r. 1894 wyd. w Łodzi. 744—3  
Krajczmar Abram zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 817—3  
Plichowska Maria zgubiła dowód osobisty, wyd. w Przemyśle. 822—3  
Piotrowski Franciszek zgubił kartę powołania r. 1902. 730—3  
Rojzman Israel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 845—8  
Sawicka Chana zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 815—3  
Wistehube Rudolf zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 795—4

**Stowarz. śpiewacze „Gloria”**  
W poniedziałek, dn. 28/3 1921 r. (2 dzień Świąt Wielkanocnych) odbędzie się w **Białej Sali w gmachu Grand-Hotelu** wejście z ul. Krótkiej,

**Wielka Zabawa**  
połączona ze śpiewami i tańcami, na którą zapraszamy członków i szanowną publiczność. — Początek zabawy o godz. 2 po poł.  
884—2 **Zarząd.**

**Dom Handlowy**  
**Wałchowicz, Kamieneccy i Gelernter**  
Sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Halawki 15. Telefony 263-45, 102-00 i 152-80.  
przyjmuje do komisowej sprzedaży towary wełniane, półwełniane, bawełniane oraz trykotaża i wyroby dziane, **udzielając znacniejszych zaliczeń.** Dostawa do kooperatyw i instytucji rządowych. 00—2

Właścicielka  
**salonu mód**  
**R. Klingbeil-Sirkisowa**  
poleca na wtorek **nowy wybór letnich kapeluszy.**  
**89 Piotrkowska 89.**

**Nasiona**  
własnej produkcji i francuskie fir. Vilmorin-Andrieux poleca Pierwszą podolską hodowla nasion warzywnych i kwiatowych pod kierownictwem **W. SANKOWSKIEGO**, Piotrkowska 4. 843—2

**Zamienię mieszkanie**  
w Łodzi 3—4 pokojowe, kuchnia, wygodny front, na 3—4 pokoje w Warszawie. Oferty sub „C. M.” do admin. „Głosu”. 44—3

**Łańcuchy**  
3/4 cala grubości do 60 pudów kupuje Fabryka maszyna windowych **Feingold i S-ka**, inżynierowie, Warszawa, Chłodna 5. 712—2

**Papier biały**  
dobry do pakowania, lub druku na pudy do sprzedania. Wiadomość w administr. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska № 106. 40—3

**Wyjeżdżam**  
do Niemiec, Belgii, Francji, Szwajcarii, Austrii i z powrotem do kraju. Będę w drodze od 4 do 6 tygodni. Przyjmuję różne zlecenia. Referencje pierwszorzędne. Oferty do „Głosu” sub „Europa”. 780—3

**Lekarz-dentysta**  
**A. Struński**  
Cegielniana 26.  
Godz. przyjęć: od 4—7 w 483—10

**Englishman**  
gives lessons by Berlitz Method, may be seen from 3 to 5 and 7 to 9. Zielona № 16 lod. 3. 791—2

**MEBLE**  
wyśledane mahoniowe, komplet cały, garnitur z pokrowcami do sprzedania. Przejazd 40, m. 13. 725—3

**Kupuję**  
biszuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki, pióra cę ceny najwyższe.  
**LUBKA**  
Sienkiewicza № 20 m. 16, part. ost. wejście. 812—5

**Letnisko**  
blisko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu” sub „Letnisko”. 351—3

**PRENUMERATA:** Miesięcznie Mk. 120.— Kwartalnie Mk. 360.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.— Kwartalnie 400.— Z granicą Mk. 200.— miesięcznie.  
**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednodzienny. DROBNE: 3 mk. za wiersz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgabione dokumenty po 3 mk. SADESLANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 20 mk., za wiersz nonparelowy (str. 5 spacji). NEKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zaręczenie i zaliczobawa po mk. 500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.